

Zastrzelił na nielegalnym polowaniu nastolatka. Dostał 6 lat

27 marca 2022

To kolejny zaskakująco łagodny wyrok dla myśliwego, który zabija człowieka. Myśliwi-zabójcy trafiają w ludzi coraz częściej.

28 lutego 2022 r. portal „Strajk” napisał o zastrzeleniu przez myśliwego 63-letniego mężczyzny. Ofiara przypominała dzika, twierdził zabójca. 25 lutego Sąd Okręgowy w Lublinie skazał myśliwego, który zabił nastolatka w listopadzie 2020 r. Też miał przypominać dzika, dlatego oddał śmiertelny strzał. Po czym on i jego towarzysz zorientowali się, że trafili człowieka, po czym odjechali, nie udzielwszy pomocy ofierze. 16-latek skonał na rękach człowieka, który starał się go reanimować. [Napisał o tym teraz tygodnik „Polityka”.](#)

Polowanie było nielegalne – sprawca go nie zgłosił. Nie udzielenie pomocy i ucieczkę z miejsca zabójstwa sędziego Arkadiusz Śmiech uznał za zwykły atak paniki („spanikowali”). Sprawca został aresztowany. Nie miał wyrzutów sumienia bo, jak ustalił sąd, wraz ze współnikiem mataczyli, by zmniejszyć lub uniknąć odpowiedzialności. Na dodatek biegły stwierdził jednoznacznie, że w tym miejscu żaden myśliwy nie miał prawa oddać strzału, bo stwarzał zagrożenie, z którego musiał zdawać sobie sprawę.

To wszystko spowodowało, że prokuratura nie miała wątpliwości, oskarżając Dariusza Ch., byłego policjanta, o zabójstwo. Obrona twierdziła z kolei, że było to nieumyślne spowodowanie śmierci.

Obrońcy, powoływali się na kierunek orzecznictwa w polskim sądownictwie. Podobne bowiem wypadki były właśnie

kwalifikowane jako nieumyślne spowodowane śmierci podczas oddania strzału do nierozpoznanego celu. Sędzia Śmiech uznał argumentację obrony. Uznał, że oskarżony jedynie nie zachował ostrożności. Było to „lekkomyślne” uznał sędzia.

Wyroki nie jest prawomocny. Prokuratura i obrona zapowiedziały apelację.

Klimat bezkarności dla myśliwych, którzy naruszając nawet wewnętrzne przepisy łowieckie stwarzają realne zagrożenie dla ludzi na terenie polowań i zabijają ich, jest w Polsce faktem. Dopóki polowania nie staną się wstydliwą koniecznością sanitarnej regulacji zwierzęcej populacji, zamiast, jak teraz, być elitarnym hobby dla ludzi lubiących zabijać, nic się w tej mierze nie zmieni.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu